

JÓZEF ŚLIWIOK

KSIEDZA PROF. DRA KONSTANTEGO MICHALSKIEGO ROZWAŻANIA O OCHRONIE PRZYRODY

Bogata twórczość naukowa ks. prof. K. Michalskiego obejmowała wiele problemów ważnych dla człowieka i dziejów ludzkich, problemów, które łączył poprzez swoje rozważania i uzasadnienia filozoficzne z podstawowymi prawdami wiary chrześcijańskiej. Taką pracą, która obejmowała i łączyła te ważne zagadnienia, jest publikacja ks. prof. K. Michalskiego dotycząca ochrony przyrody. Wspomniana publikacja, wielokrotnie cytowana w literaturze naukowej, do tej pory nie była rozpatrywana w kontekście problemów wynikających ze współczesnej ekologii. Pragnę przypomnieć, że od roku 1920 zaczęło ukazywać się w Krakowie czasopismo pt. „Ochrona Przyrody”, którego założycielem był znany botanik, prof. dr Władysław Szafer (1886–1970).

W roku 1933 ks. prof. K. Michalski opublikował w powyższym czasopiśmie artykuł pt. *Ochrona przyrody w regulach i konstytucjach zakonnych*¹. Dzisiaj pragnę zwrócić uwagę na trzy sprawy związane z wymienionym artykułem:

- 1) przedstawić uwarunkowania powstania wspomnianej pracy,
- 2) omówić treść omawianego artykułu w kontekście ochrony przyrody,
- 3) zaproponować swój komentarz do niektórych wywodów ks. prof. K. Michalskiego, a przedstawionych w wymienionej publikacji.

Lecz nie sposób w tym komentarzu ograniczyć się wyłącznie do tej wspomnianej pracy, gdyż problemy przyrody, a tym samym i życia, znajdziemy również w innych publikacjach ks. prof. K. Michalskiego.

Na wstępie zastanówmy się, dlaczego ks. prof. K. Michalski, wybitny filozof, w swoich rozważaniach zajął się zagadnieniem ochrony przyrody.

Powód 1. W czasie, kiedy działał i tworzył ks. prof. K. Michalski, w Polsce, sprawami ochrony przyrody zajmowały się następujące towarzystwa:

- Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, rok zał. 1873,
- Polskie Towarzystwo im. M. Kopernika, rok zał. 1875,
- Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, rok zał. 1906,
- Państwowa Rada Ochrony Przyrody, rok zał. 1911,
- Liga Ochrony Przyrody, rok zał. 1928.

Każde z wymienionych towarzystw w sposób bezpośredni lub pośredni zajmowało się zarówno oceną, jak i ochroną przyrody w naszym kraju. Ożywiona działalność wymienionych towarzystw mogła prawdopodobnie przyczynić się do zainteresowania ks. prof. K. Michalskiego sprawami ochrony przyrody.

Powód 2. Nie należy zapominać, że ks. prof. K. Michalski pochodził z Dąbrówki Małej. Na Śląsku hałdy i dymy przemysłowe były stałym fragmentem krajobrazu, gdzie przyroda nie była specjalnie ochraniana. Ten fakt na pewno utkwiał w jego pamięci.

¹ „Ochrona Przyrody” 13 (1933).

Powód 3. Zainteresowania ks. prof. K. Michalskiego ochroną przyrody wynikają również z jego filozoficznych rozważań i badań nad historią filozofii przyrody.

Powód 4. Uzasadnia ks. prof. K. Michalski we wspomnianym artykule następująco: „Pomysł do spisania podanych tu uwag powstał pod wpływem lektur Konstytucji Kamedulskich, w których znajdują się najliczniejsze i szczegółowe przepisy ochrony lasu”.

Należy przypuszczać, że wszystkie wymienione czynniki w różnym stopniu zadecydowały, że ks. prof. K. Michalski podjął temat dotyczący ochrony przyrody, która jest ważnym fragmentem współczesnej ekologii.

Przechodząc do krótkiego omówienia treści artykułu ks. prof. K. Michalskiego, pragnę zwrócić uwagę, że z przedstawionych rozważań o przyrodzie i jej ochronie wynikają głębsze refleksje o charakterze moralnym, dotyczącym samego życia i człowieka. Takie ujęcie problemu wzbogaca współczesną ekologię. Cała przyroda jest związana z istnieniem i rozwojem samego życia, co wynika również z rozważań ks. prof. K. Michalskiego. Dlatego relacja przyroda – życie będzie również przedmiotem mojego komentarza.

W omawianej pracy ks. prof. K. Michalski zwraca uwagę na fakt, że wiele zakonów budowało swoje klasztory i siedziby w lasach, które stanowiły naturalną zapórę zabezpieczającą samotność i spokój. Stąd wynikała konieczność ochrony tej przyrody. Reguła samotności, szczególnie widoczna w konstytucjach benedyktynów i cystersów, nie przekreślała utrzymywania piękna poszczególnych eremów poprzez pielęgnację i ochronę drzewostanu. W tych działaniach obserwuje się również pewien motyw ekonomiczny, związany z utrzymaniem lasów i ogrodów przyklasztornych.

Idea samotności szczególnie wyraźnie była określona w konstytucjach kamedulskich. Poprzez systematyczną ochronę szczególnie drzewostanu wokół klasztorów zabezpieczano regułę samotności i spokoju. Natomiast karmelici budowali klasztory blisko miast, zachowując reguły związane z ochroną lasów, nie zapominając o podstawowej zasadzie dotyczącej skupienia wewnętrznego. W konstytucjach franciszkańskich wyraźnie uwidacznia się przybliżenie zakonu do ludzi jak i do całej przyrody. Franciszkańskie podejście do przyrody stanowi również podstawę do ochrony flory i fauny, a więc takich terenów, które miały się stać prototypem dzisiejszych rezerwatów przyrody.

Zwróćmy uwagę, że świat przyrody był dla św. Franciszka obrazem samego Stwórcy. Znajduje to potwierdzenie w *Hymnie stworzenia*. Przypomnijmy, że z racji ogłoszenia św. Franciszka (29 XI 1979 r.) patronem ekologów papież Jan Paweł II tak uzasadnił powyższą decyzję: „On szczególnie przeżywał wszystkie dzieła Stwórcy i jak gdyby z Bożego natchnienia wyśpiewał przepiękny Hymn stworzenia, w którym zwłaszcza za brata słońce, księżyc, i gwiazdy złożył należną cześć, chwałę i wszelkie uwielbienie najwyższemu, wszechmogącemu i dobremu Panu”.

W tym miejscu należy podkreślić z całą mocą, że szersze zainteresowanie Kościoła katolickiego problematyką ekologiczną przypada na pontyfikat Jana Pawła II. Społeczne nauczanie Kościoła katolickiego rozpatruje problemy ekologiczne, w tym i ochronę przyrody, w szerszym kontekście teologicznych i antropologicznych rozważań nad światem i człowiekiem.

Powyższe rozważania zostały wyraźnie nakreślone przez papieża Jana Pawła II w encyklice *Centesimus annus* (1991), w której zaznaczono, że człowiek nie

jest władcą, lecz tylko zarządcą świata i należy ten świat ochraniać. Problem zarówno ochrony przyrody i świadomości ekologicznej jest również zawarty w materiałach Komisji Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego². Wymienione fakty dowodzą, że ks. prof. K. Michalski już w roku 1933 dał świadectwo ważności problemu, jakim jest ochrona przyrody i rola człowieka w tym procesie, co znajduje pełne i rozszerzone odbicie i potwierdzenie we wszystkich ważniejszych dokumentach i działaniach współczesnej ekologii.

Motyw samotności można również znaleźć w regułach i konstytucjach norbertanów, paulinów, trapistów, motyw intelektualny – w konstytucjach dominikańskich. Jak te reguły i konstytucje wpłynęły na rzeczywisty stan przyrody i jej ochronę, to sprawa do dalszego zbadania. Ks. prof. K. Michalski zwraca dalej uwagę, że ochrona przyrody obejmuje wszystkie kontynenty poprzez pracę misyjną poszczególnych zakonów. Dlatego problem ochrony przyrody powinien być oparty na podstawach naukowych. I tak obecnie się dzieje. Po Soborze Trydenckim (1545–1563) nowo powstające zakony budują już swoje siedziby blisko lub w samych miastach, co rzutuje na podjęcie nowych zadań.

Wszystkie działania dotyczące ochrony przyrody, oparte na regułach i konstytucjach zakonnych przed Soborem Trydenckim, stanowią niewątpliwie początek budowania podstaw w zakresie ochrony środowiska naturalnego.

Niezwykle ważne jest zakończenie wspomnianego artykułu, gdzie ks. prof. K. Michalski, podejmując dyskusję z Th. Lessingiem w sprawie zachowań ludzkich, wskazuje na wartości podstawowe w działaniu człowieka, w działaniu ujętym w regułę: „Zawsze tworzyć, a nie zabijać”.

Jakże znamiennie jest zakończenie tego artykułu „Zawsze tworzyć, a nie zabijać”, jakże aktualne są te słowa dzisiaj wobec całej przyrody, a w szczególności w stosunku do człowieka i jego życia. Dlatego słowa ks. prof. K. Michalskiego – „zawsze tworzyć, a nie zabijać”, nabierają dzisiaj jeszcze wyraźniejszego znaczenia w świetle słów papieża Jana Pawła II, zawartych w encyklice – *Evangelium vitae* (1995), gdzie czytamy: „Przykazanie nie zabijaj ma wyraźnie treść negatywną i wskazuje na istotną granicę, której nigdy nie można przekroczyć”.

Jakie są warunki, aby nie przekroczyć tej mrocznej granicy? Odpowiedź na to podstawowe pytanie znajdziemy w homiliach oraz w tytule książki Księdza Arcybiskupa Metropolity Katowickiego³. Jest to droga, która wyraźnie oddziela tworzenie od zabijania, budowanie od niszczenia. Dlatego słowa „Drogą Kościoła jest człowiek” nabierają obecnie pełnego uzasadnienia dla rozwoju chrześcijańskich postaw i twórczego działania współczesnego człowieka. To słowa, które potwierdzają i pogłębiają regułę: zawsze tworzyć, zawsze budować dobro. Dlatego reguła „zawsze tworzyć, a nie zabijać” o charakterze ogólnoludzkim jest naszą wielką nadzieją i drogą, po której człowiek powinien wkraczać w XXI wiek.

Ale czy te słowa: „zawsze tworzyć, a nie zabijać”, napisane przez ks. prof. K. Michalskiego w roku 1933, nie są zapowiedzią późniejszych i głębszych rozważań i refleksji na temat heroizmu i bestialstwa?

² Por. Program duszpasterski na rok 1994/95: *Evangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła. Materiały formacyjne i homiletyczne w roku duszpasterskim 1994/95*, Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, Katowice 1994.

³ D. Zimoń, *Drogą Kościoła jest człowiek*, Katowice 1995. (Słowa: „Drogą Kościoła jest człowiek” pochodzą z encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis*).

W pracy pt. *Między heroizmem a bestialstwem*⁴ ks. prof. K. Michalski pisze: „Wszystkie cztery światy: nieorganiczny, organiczny, zmysłowo-psychiczny i duchowy spotykają się ze sobą w człowieku, tworząc w nim jakby nowy wszechświat, jakby mikrokosmos, jakby swoiste zwierciadło całej rzeczywistości”. W tej właśnie myśli ks. prof. K. Michalskiego jest również zawarta reguła samego życia.

Zastanówmy się zatem, jaka jest definicja życia, którego funkcja jest nieodłącznie związana z człowiekiem i przyrodą. Według prof. E. Schrödingera⁵ (laureata nagrody Nobla) – „Życie jest tego typu zjawiskiem, które jako system otwarty lub ciągły potrafi zmniejszyć wewnętrzną entropię kosztem substancji lub energii pobieranej z otoczenia”. Dokonajmy krótkiej analizy tej definicji: Powyższa definicja o znaczeniu ogólnoprzyrodniczym zwraca uwagę na zmniejszanie wewnętrznej entropii, a więc zwiększonego stanu uporządkowania samego życia biologicznego kosztem substancji i energii pobieranej z zewnątrz. Z punktu widzenia biologicznego ta definicja jest bez zarzutu, jednak musimy przyznać rację ks. prof. K. Michalskiemu, że w człowieku spotykają się cztery światy: nieorganiczny, organiczny, zmysłowo-psychiczny i duchowy, które kształtują życie człowieka.

Rozwijając powyższą myśl ks. prof. K. Michalskiego, należy stwierdzić, że życie posiada również inną głębszą funkcję, która powinna dotyczyć zmniejszania się entropii naszego wnętrza, a więc stanu uporządkowania naszego sumienia, które kształtuje nasze życie duchowe i decyduje o naszym działaniu i postawie. Pogląd ks. prof. K. Michalskiego na samo życie, pełen szacunku i miłości, został przedstawiony następująco: „Zna tomizm, zna filozofia chrześcijańska jeden wyraz, który od razu wprowadza nas w pewne centralne światło. Wyrazem tym jest pietas – cześć, cześć dla wszelkiego życia i jego przyczyny. Cześć, pietas – należy się wszelkiej okruszynie życia, wszelkim życia objawom, cześć – pietas – należy się temu z czego życie się rodzi, należy się rodzicom, należy się przede wszystkim temu, od którego ostatecznie przez twórczy Jego akt pochodzi każde życie z tym wszystkim, co jest najgłębszą tajemnicą Jego piękna, Jego indywidualności. Grają barwy w blaskach słońca, wyjawia całe swe bogactwo konkretne życie dopiero wówczas, kiedy na nie spojrzymy oczyma pełnymi tej miłości, która się zrodziła w kontakcie ze Stwórcą”⁶. Jakże znamienny na dzień dzisiejszy jest powyższy wywód dotyczący znaczenia każdego życia.

Zwróćmy uwagę, że wiek XIX, XX był okresem wspaniałego rozkwitu nauki i techniki. Ten niewątpliwie wielki postęp rozbudził ogromne nadzieje na kształtowanie się lepszej przyszłości. Ale rzeczywistość okazała się inna. Oprócz załamania ekonomicznych, ekologicznych, społecznych i politycznych zagubiono ludzkie sumienia. A więc zagubiono tę najważniejszą drogę budującą wnętrze człowieka, jego sumienie, bez którego nie ma nadziei na realizację żadnych szlachetnych celów, w stosunku do człowieka, dla którego kierunek zainteresowań i działań przesunął się w sferę rozwiązań materialnych, niewątpliwie ważnych, ale nie najważniejszych. Rozwiązanie tego złożonego problemu należy szukać na drodze heroicznego tworzenia i tylko tworzenia tych postaw, które decydują o godności i wolności samego człowieka.

⁴ Kraków 1949, s. 286.

⁵ *What Is Life?*, Cambridge 1944.

⁶ Michalski, *Między heroizmem...*, s. 244.

W swoim artykule o ochronie przyrody ks. prof. K. Michalski wspominał również o pięknie przyrody, a więc o tym elemencie przyrody, który człowieka cieszy, uspakaja, a nawet leczy, oraz jest niejednokrotnie inspirującym czynnikiem w twórczości artystycznej. Współcześnie toczą się dyskusje wokół materialnych treści piękna oraz związanych z nimi zagadnień aksjologicznych. Ks. prof. K. Michalski widział to piękno przyrody jako dar Stwórcy. Niewątpliwie w strukturze i tonacji piękna przyrody jest zamknięta stwórcza siła, która uskrzydla nielicznych, którzy tworzą dla bardzo wielu.

A przecież piękno jest nie tylko związane z samą przyrodą. Może obejmować wiele dziedzin w zakresie życia zewnętrznego i wewnętrznego człowieka. Z rozważań ks. prof. dr K. Michalskiego wynika, że piękno może być wyrażone poprzez postawę człowieka wobec Boga czy drugiego człowieka, jak również poprzez sposoby logicznego i twórczego myślenia. W pracy pt. *Katolicka idea wychowania*⁷ ks. prof. K. Michalski przypomina i uzasadnia, że człowiek został stworzony przez Stwórcę na obraz i podobieństwo Boże. Dlatego właśnie człowiek znajduje się blisko Boga, skoro jego Duch został stworzony przez Boga i posiada coś z samego Boga. To coś ks. prof. K. Michalski nazywa immanentną obecnością Stwórcy w człowieku. Bóg działa stwórczo w całym kosmosie i w całym człowieku ...(a więc i całej przyrodzie).

Ten wywód posiada znaczenie ogólne, gdyż łączy problemy przyrody i człowieka z obecnością Stwórcy. Czyż ten wywód sam w sobie ze względu na logiczną strukturę nie stanowi również dowodu piękna ludzkiego rozumowania? To piękno przedstawionego wywodu polega również na uzasadnionymłączeniu wartości problemowych z wartościami naszej wiary chrześcijańskiej. Wszystkie rozważania ks. prof. K. Michalskiego na temat przyrody i jej ochrony stanowią szerokie odzwierciedlenie we współczesnej doktrynie chrześcijańskiej dotyczącej ochrony środowiska naturalnego, a więc i samego człowieka. Doktrynie, w której działania oparte są na regułach moralnych wynikających m. in. ze słów: „zawsze tworzyć, a nie zabijać”.

Droga zabijania zarówno fizycznego, moralnego, jak i psychicznego jest nie do przyjęcia, gdyż zamyka drogę tworzenia, drogę, która jest przesłaniem głęboko chrześcijańskim, humanistycznym i ogólnoludzkim.

⁷ *Katolicka myśl wychowawcza* (praca zbiorowa), Poznań 1937, s. 35.